KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 6 Lipca V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 25 Czerwca. Następuiący obywatele przynieśli ofiarę oyczyznie na uzbroienie i oporządzenie woyska ziemskiego. Horodniczy miasta Litina Szlachtin 100 rubli. Doktor Lichtneger 100 Kommisarz ziemski Trofimowicz 107. Eroszyn 82. Horodniczy Latyczewski Lewicki 99. Kommisarz Zasiadko 82. Urzędnicy tegoż powiatu 630. Policmeyster Winnicki Weiss 100, i tyleż corocznie dopóki woyna trwać będzie: Urzędnicy tegoż powiatu 590. Ziemski kommisarz Strzelecki 83 i tyleż corocznie dopóki przedłuży się woyna Policmeyster Mohilewski Woyskoboynikow 100 Urzędnicy tegoż powiatu 688. Mieszczanie Uszyccy 200. Mieszczanie Winniccy 800 rubli.

WIEDEN d. 30 Czerwca. Dawniey acz niepewne często odbieraliśmy wiadomości o czynnościach woiennych w Serwii i Bulgaryi między woyskiém Chrześciańskiém i Tureckiém; teraz żadne nie przychodzą od nieiakiego czasu; tylko donoszą z Semlina, że Naczelnik Czerny z główną armią, Namiestnicy zaś Meleńko Stoik i Stamatowicz z osobnemi dywizyami, odniosłszy wiele znacznych korzyści nad Bissurmanami w okolicach Nissy, Kladowy, Uschitzy, zapędzili się powtórnie pod Sophią i Widdin za uciekaiącymi w te strony nieprzyiacielem, zamyślaiąc wyliczone miasta szturmem dobywać, i ieszcze daley wgłąb prowincyi Ottomańskiey posunąć oręż zwycięzki. Turecka armia podobno nie była stotysięczna, iaką zapowiadał Ferman Selima 3, dozwalaiący doroslejszych Serwianów zabiiać, a dzieci do 7 lat maiące zabierać i wychowywać w obrządku Muzułmańskim, ponieważ Baszowie straciwszy ledwie kilka tysięcy ludu, dalszego losu doświadczać nie chcieli, i ustępuią ku wschodowi.

Woysko regularne Serwianów, iak urzędownie Synod narodowy ogłosił w Belgradzie, składa się z 90 tysięcy iazdy i piechoty, nie licząc 20 tysięcy zbroynych, którzy rezerwę składaią. Wierzyć nie chcą u nas niektórzy, ażeby Serwia uboga, przez rząd Turecki uciśniona od kilku wieków domową woyną zniszczona od lat kilku, mogła utrzymać liczbę żołnierza tak ogromną. Lecz trzeba wiedzieć, że to nie iest żołnierz Europeyskim podobny, żołdu nikt nie bierze; każdy gospodarz z czeladzią idąc do obozu, siebie i czeladź opatruie żywnością; w zapłacie odnoszą wszyscy ukontentowanie, iż służą oyczyźnie, dla utwierdzenia własney i potomnych pokoleń swobody; to samo rozumieć należy o odzieniu; słowem dzisieysi Serwianie podobni są dawnym milicyom Szwaycarskim, które skarb Cantonów opatrywał w broń i ammunicyą, nie czyniąc innego wydatku. Na ludziach zbywać nie może Czernemu, gdyż oprócz Serwianów garną się do niego tłumy nieprzeliczone Chrześcian osiadłych i uciśnionych rządem Tureckim w Bośni, Bulgaryi, Albanii, Macedonii, wielu innych prowincyach.

O woynie Prusko Francuzkiey w Szląsku mamy wiadomość następuiącą. Gubernator twierdzy Glatz i naywyższy kommendant całey prowincyi do przyiazdu G. Goetz, Xiąże Anhalt Pless znayduie się w Wiedniu; Goetz zgromadziwszy do obozu część większą garnizonów z Glatz i Silberberg, iakoteż kilka tysięcy zbroynych wieśniaków, ruszył w pole; woyska nieprzyiacielskie pod Hieronimem Buonaparte, Generałami Vandamme i Carmer były rozrzucone; dywizya iedna opasywała Cosel, druga dobywała Neisse, trzecia zasłaniała Wrocław, czwarta pod Frankenstein stała, wszystkie razem nie wynosiły nad 25 tysięcy rozmaitego żołnierza Francuzów, Bawarczyków, Wurtembergczyków, Sasów, innych sprzymierzeńców. Z takiego rozdwoienia sił przeciwney strony chciał Goetz korzystać. Wspieraiąc zamysły wodza naywyższego kommendant twierdzy Cosel, zrobił naprzod wycieczkę, odparł nieprzyiacioł od murów daleko, przebiegł okolicę, i zprowadził do miasta wiele żywności, iakoteż ammunicyą po wsiach pilnie dotąd zachowaną. Tym sposobem Cosel opatrzone iest na czas długi, zwłaszcza iż nieprzyiaciele tu nie maią nad tysiąc ludzi którzy nawet oddalić się zamyślali, widząc daremne usiłowania swoie, lecz im kazał zostać na mieyscu G. Vandamme, i przysłał posiłek znaczny, ażeby przynaymniey śmiałą Prussaków załogę w murach utrzymywać mogli.

Tegoż czasu liczniey sze woyska Wurtembergskie twierdzę Neisse szturmowały. Już G. Vandamme opanował mocą niektóre fortyfikacye zewnętrzne, i zabrał w nich do 200 ieńców z 9 armatami; ten przypadek nie pomyślny bynaymniey nie zatrwożył mężney załogi. Wodz Francuzki któremu na ciężkich działach i ammunicyi zbywało, postanowił szturmem ubiedz miasto, rozumieiąc że oblężonych znaydzie nie przygotowanych do obrony. Stało się iednak inaczey; kommendant czuwał, nieprzyiaciel poniosł wielką klęskę. Vandamme gotuiąc się do szturmu powtórnego, zgromadzić kazał 3 tysiące Szląskich wieśniaków, i przez ostatnią nieludzkość kazał im poprzedzać kolumny Wurtembergskie do murów przystępuiące, i nieść narzędzia do szturmu potrzebne. Spodziewał się podobno nieprzyiaciel tym sposobem wytrącić oręż z ręki obrońców twierdzy. Lecz żołnierz Pruski dopełnił powinność; dał ognia, odparł Wurtembergczyków; niemało wieśniaków razem poginęło, niektórzy będąc blizko murów do miasta wniść woleli, niż powracać do obozu, i być użytemi do nowego szturmu, który nastąpił wkrótce, i skończył się niepomyślnie dla nieprzyiacioł iak pierwszy.

Wkrótce po tém Hieronim Buonaparte ostrzeżony, że G. Goetz zamyśla ciągnąć z Glatz do Neisse i twierdzę oblężoną oswobodzić, albo przynaymniey żywnością i ammunicyą opatrzyć, ruszył z Wrocławia, i stanoł obozem pod Frankenstein. Jakoż wkrótce wodz Pruski pokazał się w polu; widząc zaś nieprzyiacioł liczniey szych w stanowisku

wygodném, ciągnoł nie iuż do Neisse, lecz prosto do Wrocławia, spodziewaiąc się opanować bez odporu stolicę Szląską, w niey magazyny, zbroiownie, skarby zprzymierzeńców. Hieronim ażeby to wszystko zasłonił od przypadku, wysyła G. Lefebvre z kilko regimentami Bawarskiemi i Saskiemi, który tylną straż Pruską znalazłszy zamkniętą w Canth wiosce, szturm niemieszkaiąc przypuszcza, łamie przeszkody wszelkie. 150 ludzi zabiera w niewolę, innych do ucieczki przymusza, ci za Generałem Goetz pośpieszyli.

Nie ustraszony wodz Pruski tém zdarzeniem, odstępuie przedsięwzięcia na Wrocław, i ku wiosce Canth powracaiąc, spotyka goniących w nieporządku nieprzyiacioł. Przyszło do krwawego spotkania. Saskie woysko bez odporu prawie żadnego w rozsypkę poszło, powiadaią Prussacy, że ich 400 przeszło do obozu G. Goetz. Zostawieni własnym siłom Bawarczykowie bronią się mężnie czas niejaki, nakoniec nie mogąc pokonać przewyższaiącey liczby opuszczaią boiowisko, straciwszy do 300 zabitych, 400 ranionych, 500 zabranych w niewolę, 5 armaty i chorągiew. Francuzcy wodzowie przegranę przypisali pierzchliwości woysk Saskich, których przyczyny nie dochodzą tém bardziey, że od czasu połączenia swoiego z armią zprzymierzoną postępowały zawsze mężnie i wiernie. Cokolwiek było, G. Goetz wioskę Canth odzyskał, i otworzył sobie drogę do Glatz odciętą.

Nie tu koniec; G. Dumuy Gubernator Szląski w imieniu Napoleona znaydował się w Wrocławiu, gdy Goetz zamyślał ubiedz miasto; zabiegaiąc nieszczęściu zgromadza co rychley tysiąc żołnierz Francuzkich, dragonów, strzelców, huzarów od różnych dywizyi przysłanych dla zabrania wielu tysięcy koni pod iazdę potrzebnych, i na czele tego ludu rusza na spotkanie Prussaków. Już Goetz wioskę Canth opuściwszy odwrót ku Glatz zaczynał, zostawuiąc cokolwiek żołnierza na mieyscu dla utrzymania Francuzów. Dumuy każe szturm przypuścić; iazda konie opuściwszy łamie zapory słabe na prędce wystawione od Prussaków, bierze ich 100 w niewolę, i Bawarczyków niedawno poymanych, których Goetz w pośpiechu nie mógł uprowadzić, na wolność przywraca.

Wodz Pruski nieprzyiaciołom zostawiwszy tę zabawkę pośpieszał do twierdzy swoiey; ażeby zaś odwrót miał snadnieyszy, podzielił woysko na dwie kolumny, z których każda inną drogą ustępować miała. Tymczasem gromadzili się zewsząd nieprzyiaciele w przewyższaiących siłach; G. Lefebvre otrzymawszy znaczny posiłek z Schweidnitz, dopędza iedną z kolumn Pruskich, attakuie, 100 ludzi trupem ściele, 400 z 30 Officyerami zabiera w niewolę. Kolumna druga na Silberberg do Glatz powrócić chciała, tę doścignoł General Adiutant Hieronima Buonaparte Ducoudras, i rozgromił. Powiadaią nieprzyiaciele, że z liczby 4 tysięcy Prussaków z Glatz wyprowadzonych przez G. Goetz, żaden prawie człowiek nie powrócił do twierdzy; czekamy iednak o tém urzędowego z Pruskiey strony doniesienia.

DREZNO d. 5 Czerwca. Przybył tu nowy poseł Francuzki Bourgoing który częste rozmowy miewa z Ministrami; słychać że celem onych iest wyiednanie 6 tysięcy żołnierza Saskiego na pomoc woyskom w Szląsku dokazuiącym. Elektor od czasu dawnego bawi w zamku Pilnitz, zkąd dwa razy co tydzień, do stolicy na radę przyieżdża. Pieniędzy niedostatek wielki iest w całym kraiu tak dalece iż rząd wysłać musiał Agenta do Amsterdamu dla pożyczenia u bankierów znaczney summy. Wydatki rosną coraz; wiadomo że iazda Saska wszystkie konie oddać musiała Francuzom; skarby w czasie spokoynym zebrane przeniosły się do Paryża.

Trwożą się obywatele Niemieccy losu swoiego niepewni; Xiążęta do związku Reńskiego wpisani i nie wpisani przyimować muszą do regimentów Francuzkich Officyerów. W kraiu Munster i drugich prowincyach Prusko Westfalskich był rozruch między ludem, do uśmierzenia którego przyłożył się dzielnie regiment Xiążęcia Ysemburg, nowozaciężny z samych tylko Prussaków złożony. W Bawaryi całey były straszliwe zamieszania, z okoliczności ustanowienia milicyi, i ciężkiego wyboru rekrutów do woyska; liczne gromady porwały się do broni, przecie rząd umiał spokoyność przywrócić, nie bez naywiększey trudności, gdyż siłę zbroyną poruszyć trzeba było. O iak wielkiego politowania godne są Niemieckie dwory, które własnych poddanych przynaglać muszą, ażeby kuli na siebie kaydany. Buonaparte dla większego uciśnienia krainy Niemieckiey we wszystkich iey prowincyach odmienił ziemskich urzędników.

Francuzkie pisma staraią się wynaleść oyczyznę zostaiącego w służbie Rossyiskiey Generała kawaleryi Michelsona; według iednych iest on rodem z Hannoweru zdaniem drugich ze Szkocyi; iuż zaś rzecz niewątpliwa, że oyczyzną iego są Inflanty.

Według wiadomości odebranych z Paryża, na mieyscu niedawno zmarłego Astronoma Lalande, Akademia Francuzka członkiem swoim wybrała znaiomego Kardynała Mauri, którego przyimuiąc miał długą mowę prezyduiący w zgromadzeniu Sicard, sławny nauczyciel i dozorca szkoły gluchoniemych; ten czyniąc wzmiankę o rewolucyi Francuzkiey, mówił o pierwszem zgromadzeniu konstytucyiném, gdzie tak wielkie miał znaczenie Mauri między obrońcami religii i tronu, i zadziwił niektórych, daiąc wielkie pochwały talentom i dzielności zmarłego Mirabeau.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że wspomniany wyżey Astronom Lalande przed śmiercią oświadczył żądanie, ażeby ciało iego było oddane do Muzeum historyi naturalney. Potwierdził wiadomość wątpliwą synowiec zmarłego Lalande Hieronim także Astronom, ogłaszaiąc następuiący wypis z testamentu stryiowskiego. Pragnę, ażeby śmiertelne zwłoki moie były oddane do sali anatomiczney; ten z nich iuż ostatni być może użytek.

STRALSUND d. 4 Czerwca. Dotąd woienne czynnośc są zawieszone w naszych stronach, Generałowie Toll i Wrede zaiąć maią mieysce G. Essen i ranionego Armfeldta. Gdy z iedney strony Marszałek Brune zgromadza liczną rezerwę woysk Francuzkich na granice Pomeranii Szwedzkiey, z drugiey strony przybywaią codzień posiłki Szwedom z oyczyzny; mówić też nie przestano o blizkiém lądowaniu woysk Angielskich na wyspie Rugen; iak donoszą z Coppenhagi, iuż kilka woiennych okrętów tego narodu ciaśninę Sund przeszło. Ledwie Król Gustaw Adolf oddalił się z Malmoe do miasta naszego maiąc żeglować, przybył do Scanii General Angielski Clinton z Londynu i za Monarchą w kilka dni tu stanoł, iak też dawnieyszy poseł Brytańnii W. Pierrepoint. Stratton zastępca iego ma iechać do Constantinopola.